

**Sygn. akt II AKa 87/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Maria Wiatr
Sędziowie:	SA Izabela Dercz SO del. Sławomir Wlazło (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r.

sprawy

**M. W.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 stycznia 2014 r., sygn. akt IV Ko 757/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację pełnomocnika za oczywiście bezzasadną.

Sygn. akt. II AKa 87/14

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni – M. W. – pismem z dnia 21 sierpnia 2012 roku wystąpiła o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz odszkodowania w wysokości 2.414.688 zł oraz zadośćuczynienia w wysokości 400.000 zł z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie (...) Sądu Rejonowego (...) w Ł., w okresie od 11 kwietnia 2002 roku do 27 maja 2002 roku.

W uzasadnieniu wnioskodawczyni wskazała, że postępowanie karne wobec niej zostało prawomocnie umorzone, a stosowany przez 48 dni izolacyjny środek zapobiegawczy spowodował:

\* szkodę majątkową w postaci:

- utraconego zarobku w wysokości 44.914,29 zł
- odsetek od sumy utraconego wynagrodzenia w wysokości 207.028,37 zł
- kosztów obrony w wysokości 20.000 zł;
- odsetek od kwoty wynagrodzenia obrońcy w wysokości 26.094,10 zł;
- utraconych korzyści związanych ze zmianą pracy i różnicą w zarobkach wraz z odsetkami, w łącznej wysokości 2.161.566,09 zł
- \* szkodę niemajątkową związaną z rozkładem pożycia małżeńskiego, rozpadem więzi rodzinnych, załamaniem nerwowym i utratą dobrego imienia, przy czym wysokość zadośćuczynienia wnioskodawczynie oszacowała na kwotę 400 000 zł.

Postanowieniem Sądu Rejonowego (...) w Ł. z dnia 5 lutego 2013 roku, zmienionym postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 marca 2013 roku na rzecz M. W. zasądzona została kwota 4.320 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w sprawie (...). Wobec powyższego, wnioskodawczynie zmniejszyła swoje żądanie odszkodowawcze z tytułu zwrotu kosztów obrony o kwotę 4.320 zł.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M. W. kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowania oraz 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i oddalił wniosek w pozostałej części, przejmując koszty postępowania na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyła pełnomocnik wnioskodawczynie, domagając się jego uchylecia i ponownego rozpoznania sprawy, ewentualnie zmiany orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz M. W. kwoty 2.239.133,00 zł odszkodowania oraz 380.000 zł zadośćuczynienia.

Zaskarżonemu orzeczeniu pełnomocnik zarzuciła:

- \* obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż wartość utraconego zarobku liczona jest wysokości netto oraz nieuwzględnienie kwoty odsetek;
  - \* naruszenie prawa procesowego, polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności:
    - poprzez przyjęcie, iż 14.000 zł premii wypłaconej przez pracodawcę M. W. po opuszczeniu aresztu stanowiło sui generis odszkodowanie związane z pobytem w areszcie;
    - poprzez przyjęcie, iż ciężar dowodu spoczywał wyłącznie na wnioskodawczynie;
  - \* błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:
    - nadaniu zbyt małego znaczenia subiektywnym odczuciom wnioskodawczynie co do zakresu krzywdy;
    - przyjęciu, iż brak jest związku pomiędzy tymczasowym aresztowaniem a utratą pracy oraz poniesionymi kosztami obrony;
- a także nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść wnioskodawczynie przy określaniu wysokości zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu autorka apelacji podniosła, iż w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania zastosowanie mają przepisy prawa cywilnego, w szczególności art. 361 kc, art. 444 kc i art. 448 k.c., które nie zostały przez Sąd I instancji prawidłowo zastosowane. Skarżąca wskazała, iż błędnie przyjęto, że wnioskodawczynie utraciła kwotę wynagrodzenia za pracę netto, ponieważ składki i zaliczki potrącane od

wynagrodzenia brutto również stanowią realną korzyść np. gwarantują korzystanie z bezpłatnej opieki zdrowotnej lub są odprowadzane na konto osobiste ubezpieczonego i stanowią podstawę przyszłej emerytury. Ponadto, w ocenie pełnomocnika, Sąd błędnie przyjął, iż pomiędzy niesłusznym aresztowaniem wnioskodawczyni a zmianą przez nią pracy oraz wydatkami na wynagrodzenie obrońcy winien zachodzić bezpośredni związek przyczynowy i z powodu jego braku nie uwzględnił roszczeń M. W.. Pełnomocnik podniosła, iż związek przyczynowy winien być „normalny” a nie bezpośredni, a w niniejszej sprawie tymczasowe aresztowanie stworzyło warunki powstania kolejnych zdarzeń tzn. złożenia przez M. W. niekorzystnych dla jej brata wyjaśnień, w konsekwencji których brat zwolnił ją z pracy. Skarżąca podniosła ponadto, iż przyjęcie przez Sąd, że wypłacona wnioskodawczyni kwota 14.000 zł premii stanowiła swoiste odszkodowanie, jest ustaleniem dowolnym albowiem premia została wypłacona przez pracodawcę bez związku z tymczasowym aresztowaniem i mogła być wypłacona również wówczas gdyby M. W. nie przebywała w areszcie. W kwestii zadośćuczynienia skarżąca podniosła, iż Sąd błędnie odwoływał się do sytuacji innych osób osadzonych, podczas gdy roszczenie ma charakter osobisty i istotne znaczenie mają subiektywne odczucia wnioskodawczyni. Autorka apelacji wskazała, iż M. W. pozbawiona była możliwości korzystania ze zwyczajowo przyjmowanych leków, a te które otrzymywała były gorszej jakości i przestarzałe. Po opuszczeniu aresztu długo chorowała. W ocenie pełnomocnika, Sąd nie uwzględnił także okoliczności, iż M. W. przed zatrzymaniem była osobą o wysokim statusie majątkowym, dla której zaakceptowanie warunków bytowych panujących w zakładzie karnym było wyjątkowo trudne. Skarżąca argumentowała także, iż mimo cywilnoprawnego charakteru roszczeń, przepisy k.p.k. nie odsyłają wyraźnie do art. 6 k.c., a zatem Sądu dążąc do wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności w sprawie, winien również podejmować działania z urzędu.

#### Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Wniesiony przez pełnomocnika środek odwoławczy nie zasługiwał na uwzględnienie, a podniesione w nim zarzuty okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym i nie mogły stanowić podstawy zmiany ani uchylecia zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób wyjątkowo wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności podniesione przez wnioskodawczynię, zarówno w pismach procesowych, jak i na rozprawie. Poczytnił prawidłowe ustalenia faktyczne i należyte wykazał dlaczego uznał, iż szkoda oraz krzywda doznane w związku z tymczasowym aresztowaniem winny być zrekompensowane zasądzonymi kwotami. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd z uwzględnieniem zasady sformułowanej w art. 7 k.p.k., pozostała wszechstronną, bezstronną, nie naruszyła granic swobodnej oceny dowodów, zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Jak wynika z treści uzasadnienia Sąd nie pominął przy wyrokowaniu żadnego dowodu, który mógł mieć znaczenie w sprawie. Wszystkie dowody szczegółowo rozważył i uzasadnił dlaczego i w jakim zakresie zdeterminowały one wysokość zasądzonego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Odnosząc się zaś do poszczególnych argumentów podnoszonych w apelacji, wskazać należy, iż po pierwsze wbrew twierdzeniom skarżącej, wysokość odszkodowania w zakresie utraconych zarobków nie mogła uwzględniać wartości wynagrodzenia brutto. Precyzyjnie i szczegółowo wyjaśnił to Sąd Okręgowy na karcie 21 pisemnych motywów wyroku wskazując, iż szkoda z tytułu utraconych zarobków nie może być definiowana jako wartość brutto lub netto, stanowi bowiem różnicę pomiędzy rzeczywistym stanem majątkowym poszkodowanej, a stanem majątkowym jaki istniałby, gdyby nie została tymczasowo aresztowana. Oczywistym jest również, na co Sąd Okręgowy przytoczył obszerne przykłady z orzecznictwa, iż należy uwzględnić także koszty utrzymania, a szkoda obejmuje de facto oszczędności jakie poszkodowany mógłby w okresie tymczasowego aresztowania poczynić gdyby uzyskiwał wynagrodzenie. Z tego punktu widzenia rozważania o kwocie netto lub brutto pozostają całkowicie nieuzasadnione. Nie ma bowiem wątpliwości, że M. W. nie otrzymywałaby wynagrodzenia w wysokości brutto i nie mogłaby tymi środkami w żaden sposób dysponować, czyli również nie mogłaby ich zaoszczędzić.

Odnosząc się zaś do kwestii naruszenia dyspozycji art. 481 k.c. i podnoszonego przez pełnomocnika argumentu dotyczącego konieczności uwzględnienia zasady pełnego odszkodowania, należy wskazać, iż zarzuty te pozostają całkowicie bezzasadne albowiem Sąd Okręgowy w Łodzi orzekając w niniejszej sprawie zastosował art. 481 § 1

k.c. zasądzając kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami, a w uzasadnieniu podał prawne podstawy takiego rozstrzygnięcia. W szczególności należy podnieść, iż przywołane w apelacji pełnomocnika orzeczenia Sądu Najwyższego zostały przez skarżącego mylnie zinterpretowane. Istotnie, w uchwale 7 sędziów z dnia 28 października 1993 r. (I KZP 21/93, OSNKW 1993/11-12/67) oraz postanowieniu z dnia 20 stycznia 2000 r., (I KZP 46/99, lex 146212) Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestiach nieuregulowanych w rozdziale 58 k.p.k. zastosowanie mają wprost przepisy kodeksu cywilnego (co dotyczy również odsetek). Tyle tylko, że odsetki za opóźnienie – co również przecież wynika z przepisów prawa cywilnego - należą się dopiero od sumy pieniężnej, która jest wymagalna. Nawet jeszcze z chwilą złożenia wniosku o odszkodowanie Skarb Państwa nie popada w opóźnienie w spełnieniu wobec poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego, gdyż dopiero orzeczenie sądowe daje poszkodowanemu prawo żądania wypłaty. A zatem do czasu wydania prawomocnego orzeczenia odszkodowawczego odsetki nie przysługują. (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1991 r., V KRN 475/90, OSNKW 1991, nr 10-12, poz. 52, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi II AKa 247/07, OSA w Łodzi 2009, nr 1, poz. 9).

Nie mógł również zostać uwzględniony zarzut błędnego zastosowania art. 361 § 1 k.c. albowiem Sąd Okręgowy nie tylko precyzyjnie i szczegółowo wyjaśnił powody, dla których przyjął, iż utrata pracy przez poszkodowaną oraz poniesienie przez nią kosztów obrony nie pozostawały w związku z tymczasowym aresztowaniem, ale też wskazane rozstrzygnięcie znajduje poparcie w przepisach obowiązującego prawa, które również Sąd (wraz z obszernym orzecznictwem) przywołał w uzasadnieniu. W szczególności bowiem, zakres roszczeń dochodzonych w postępowaniu odszkodowawczym na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. ograniczony jest wyłącznie do szkody i krzywdy wynikłych z tymczasowego aresztowania, a nie związanych z całym toczącym się postępowaniem karnym. Pracodawca rozwiązał umowę o pracę z M. W. nie dlatego, że została ona tymczasowo aresztowana, ale dlatego, że utracił do niej zaufanie. Powyższe, nawet jeśli było po części konsekwencją udziału poszkodowanej w postępowaniu karnym, a zwłaszcza złożonych przez nią wyjaśnień, nie może być traktowane jako skutek pobytu w areszcie. Podobnie zresztą korzystanie z pomocy obrońcy, nie dotyczyło wyłącznie incydentalnej kwestii tymczasowego aresztowania, ale obejmowało pomoc prawną w toku całego postępowania.

Ponadto, również wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy w zakresie wypłaconej jej kwoty 14.000 zł premii, a wywiedzione z analizy dowodów wnioski znajdują oparcie zarówno w przepisach prawa, jak i pozostają w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Zarzut pełnomocnika, iż Sąd, uznając wypłatę wskazanej kwoty za swoiste odszkodowanie związane z pobytem w areszcie, wyciągnął w tym zakresie wnioski sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, pozostaje sprzeczne z wyrażonym wprost stanowiskiem wnioskodawczynie. M. W. w piśmie z dnia 9 grudnia 2013 roku (k.612-613) stwierdziła, iż po opuszczeniu aresztu zażądała podwyżki licząc od miesiąca kwietnia włącznie, gdyż praca naraziła ją na pozbawienie wolności. Wnioskodawczynie stwierdziła, iż z uwagi na to, że wsteczne wykazanie podwyższonego wynagrodzenia byłoby utrudnione, ostatecznie przystała na wypłatę w formie jednorazowej premii, którą otrzymała gdyż pracodawca „czuł się odpowiedzialny za poniesione przeze mnie szkody i doznane krzywdy”. W kontekście tego oświadczenia, trudno zatem przyjąć, by Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony przyjął, że wypłata premii miała równoważyć wnioskodawczynie utratę wynagrodzenia za okres pobytu w tymczasowym areszcie.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego zaangażowania Sądu w czynności poszukiwania i przeprowadzania dowodów, w ślad za słusznym stanowiskiem Sądu Okręgowego podkreślić jeszcze raz należy, że choć postępowanie o odszkodowanie i zadośćuczynienie zbliżone jest – ze względu na swój charakter – bardziej do procesu cywilnego niż karnego, ciężar dowodowy – co wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie - spoczywa w decydującej mierze na wnioskodawcy i to on winien wykazać jaką poniósł szkodę, oraz wskazać dowody, które potwierdziłyby poszczególne elementy jego żądania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2010 roku, III KK 317/09, lex 577206, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 roku, VKK 6/12, uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1993 r., sygn. I KZP, OSNKW 1993, z. 11-12, poz. 67). Zasada prawdy materialnej obowiązująca w postępowaniu karnym i będący jej konsekwencją art. 167 k.p.k. umożliwiają Sądowi działanie z urzędu. Jednakże podkreślić należy, że zwłaszcza w sprawach o odszkodowanie, ale także i w „klasycznych” sprawach karnych, Sąd nie ma obowiązku poszukiwania dowodów, a powinien jedynie dążyć do usunięcia wątpliwości uniemożliwiających

ustalenie stanu faktycznego. W sprawie o odszkodowanie, która choć prowadzona w postępowaniu karnym dotyczy jednak roszczeń o charakterze cywilnym, aktywność Sądu w zakresie gromadzenia dowodów, powinna być zupełnie wyjątkowa. Stąd zarzuty pełnomocnika o braku działania z urzędu przy weryfikowaniu twierdzeń wnioskodawcy pozostają bezzasadne, Sąd bowiem nie dysponował ani informacjami o dowodach ani wnioskami dowodowymi bez uwzględnienia których ustalenie stanu faktycznego było niemożliwe. Nie sposób zaś oczekiwać od Sądu orzekającego w sprawie o odszkodowanie, że zweryfikuje każdą, nawet hipotetyczną, okoliczność.

Kwestionując z kolei wysokość przyznanego wnioskodawczyni zadośćuczynienia, pełnomocnik podniosła, iż Sąd nie uwzględnił w wystarczającym stopniu osobistych, subiektywnych odczuć M. W.. Okoliczności, że przed osadzeniem w areszcie wnioskodawczyni była osobą dobrze sytuowaną i dla niej pobyt w warunkach izolacji był bardziej uciążliwy niż dla innych osadzonych.

Również z tym argumentami nie można się zgodzić. Przede wszystkim należy przypomnieć, że kryteria określające wysokość „odpowiedniego” zadośćuczynienia (w świetle art. 445 § 1 k.c.) mają charakter ocenny, ale ukształtowane w orzecznictwie zasady i ramy, w których winno mieścić się zadośćuczynienie stanowią istotną wskazówkę przy określaniu wysokości tego rodzaju rekompensaty. Uzasadnienie wyroku Sądu I instancji zawiera wyliczenie okoliczności mających wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, które Sąd Apelacyjny aprobuje. Pogłębiona analiza tych okoliczności prowadzi do wniosku, że ich ocena, dokonana przez Sąd Okręgowy, w zakresie rozmiaru wyrządzonej krzywdy i stopnia dolegliwości dla wnioskodawczyni, doprowadziła do przyznania adekwatnej rekompensaty. Wbrew bowiem twierdzeniu skarżącego, okoliczności wyliczone przez Sąd w istotnej mierze opierają się właśnie na osobistych i subiektywnych odczuciach wnioskodawczyni. Sąd konstatuje, iż warunki w których przebywała M. W. w porównaniu z ogólnie panującymi w zakładach karnych nie były złe, a także pozytywnie ocenia dobór osób współosadzonych. Dostrzega, że okres pobytu poszkodowanej w warunkach izolacji był stosunkowo krótki (co musiało mieć wpływ na zakres doznanych krzywd), a nadto, iż nie łączył się z żadnymi nadzwyczajnymi wydarzeniami – M. W. nie spotkała się z zachowaniami agresywnymi, przemocą psychiczną. W ocenie Sądu Apelacyjnego choć oczywistym jest, że zakres doznanych krzywd musi być rozważany w odniesieniu do konkretnej osoby (jej statusu społecznego, wykonywanego zawodu, płci, wieku itd.), to jednak musi on być ujmowany w szerszym kontekście związanym z ogólnie panującymi, przeciętnymi warunkami osadzenia w areszcie. Innymi słowy, Sąd uwzględniając, iż z powodu statusu majątkowego poszkodowanej pobyt w warunkach izolacji był dla niej bardziej dolegliwy niż dla przeciętnego osadzonego, jednakże obiektywnie pobyt ten – przy uwzględnieniu ogólnie panujących warunków w zakładach karnych w Polsce – nie był nadmiernie dolegliwy. Podkreślić należy, że Sąd uwzględnił zarówno okoliczności dotyczące stanu zdrowia poszkodowanej, w tym także związane ze zniszczonym posłaniem, utrudnieniami przy dbaniu o higienę, monotonią posiłków. Sąd uwzględnił okoliczność, iż M. W. była w warunkach izolacji pierwszy raz, co wiązało się dla niej z dodatkowymi obawami, lękami, że doznała szeregu negatywnych odczuć w związku z nieznanymi jej dotychczas procedurami (np. kontrolami osobistymi). Równie szczegółowo Sąd wymienił okoliczności, których nie uwzględnił przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (zerwanie kontaktów z bratem, pogorszenie stosunków rodzinnych, rozpadu małżeństwa), wskazując iż nie zostały w dostatecznym stopniu przez poszkodowaną wykazane albo też nie pozostawały w związku z tymczasowym aresztowaniem. Również pełnomocnik w zarzutach apelacyjnych nie przywołała dowodów, czy okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na rozstrzygnięcie w tym zakresie.

Każda niesłusznie osadzona osoba ma poczucie ogromnej krzywdy i niesprawiedliwości, ale wielkość zadośćuczynienia musi zależeć od oceny całości okoliczności (nie tylko subiektywnej, ale i obiektywnej). Bezsprzeczne jest również, że wysokość sumy zadośćuczynienia nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia, a żadna kwota pieniężna nie jest w stanie w pełni i w sposób doskonały zrekomensować krzywd wynikłych z niesłusznego aresztowania. Ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Istotne jest tylko to, aby wszystkie relewantne okoliczności sprawy zostały wzięte pod uwagę. I tak też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uczynił Sąd I Instancji określając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie.

Kwota przyznana wnioskodawczyni jest adekwatna do poziomu doznanych krzywd i upokorzeń i zarazem nie stanowi źródła bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd bowiem musi także mieć na względzie – co słusznie zauważył Sąd Okręgowy

– panujące w społeczeństwie stosunki majątkowe, siłę nabywczą pieniądza i ustalić wysokość wynagrodzenia za krzywdy na realnym, rozsądnym poziomie, rozważając nie tylko subiektywne doznania poszkodowanej, ale także ich obiektywny kontekst.

Reasumując, skoro zatem zarzuty apelacji i przytoczone na ich poparcie argumenty okazały się chybione, apelację należało uznać za oczywiście bezzasadną.